

Alina Naruszewicz-Duchlińska

"Galaktyka języka Internetu", Joanna Wrycza, Gdynia 2008 : [recenzja]

Prace Językoznawcze 11, 263-266

2009

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

stwie modeli fizyki kwantowej, a także metod fizyki i matematyki w badaniach nad świadomością przyrody oraz procesami ludzkiego myślenia. Analizując otwierające się możliwości, autorka doszła do wniosku, że współczesna lingwistyka kognitywna dysponuje potencjałem, by badać trójstronny stosunek między człowiekiem, językiem i otaczającym go światem elementów materialnych i niematerialnych oraz że każde badania procesów językowych stanowią jednocześnie studium człowieka i otaczającego go świata.

W drugiej części monografii kolektywnej zamieszczone są artykuły poświęcone różnym aspektom analizy kognitywnej systemu języka oraz procesów językowych. Rozdział ten rozpoczyna referat, który został przygotowany na bazie tradycyjnych badań z zakresu znaczenia angielskich przyimków. Nowa w tym podejściu jest próba wykorzystania w analizie zasad fizyki kwantowej dla tworenia nowej drogi w interpretacji wahań w spektrum znaczeń przyimków.

Kolejny referat stanowi kognitywną analizę metafor ontologicznych, po które sięgnął Karol Darwin, pisząc swoje słynne dzieło *O powstawaniu gatunków*; metaforyzacja w dyskursie naukowym umożliwiła Darwinowi przejrzyste przedstawienie swoich koncepcji.

W następnych referatach tej części monografii analizowana jest alternatywa wykorzystania podejścia kognitywnego w fonologii, mająca w efekcie umożliwić lepszą interpretację procesów fonetycznych i włączenia fonologii jako paradygmatu w językoznawstwie do sfery lingwistyki kognitywnej. Kolejne studium stanowi analizę porównawczą angielskich i polskich zwrotów bezokolicznikowych z punktu widzenia gramatyki kognitywnej. Ostatni referat omawia mechanizmy kognitywne w procesach nabywania i posługiwania się przyimkami lokalnymi w języku polskim.

Podsumowując, w monografii ukazano szerokie spektrum nowych kierunków wykorzystania podejść kognitywnych w badaniu różnych poziomów języka. Recenzowany tom otwiera serię, w której będą publikowane materiały odzwierciedlające niestandardowe, nowoczesne metody w studiach nad językiem.

Sergiusz Gryniwicz

Joanna Wrycza: *Galaktyka języka Internetu*. Nova Res – Wydawnictwo Innowacyjne. Gdynia 2008

Galaktyka języka Internetu to zbiór esejów dotyczących tekstu w mediach elektronicznych. Tytuł nawiązuje do klasycznych już dzieł: *Galaktyki Internetu* M. Castellsa i *Galaktyki Gutenberga* M. McLuhana. Autorka obrała sobie więc

zacnych patronów i tym samym podjęła śmiało zamierzenie ukazania „zagadnień piśmiennosci elektronicznej na tle wcześniejszej tradycji kulturowej” (s. 9). J. Wrycza jest doktorantką Filologicznego Studium Doktoranckiego Uniwersytetu Gdańskiego. Zajmuje się także twórczością literacką i pewnie to spowodowało, że (nie negując wartości naukowej tego zbioru) czyta się go łatwo i przyjemnie.

Tom składa się z jedenastu rozdziałów-esejów. Pierwszy z nich zatytułowany *Od Galaktyki Gutenberga do Galaktyki Internetu* zaczyna się od omówienia dialogu Platona *Fajdros*, przeciwstawiającego zalety mowy wadom pisma, uznanego za wynalazek sztuczny i obcy. Na tym tle ukazuje się poglądy W. Onga i M. McLuhana na temat oralności i piśmiennosci. Wrażenie dołączonego „na doklejkę” sprawia podrozdział *Słowo pisane na ekranie komputera*, przedstawiający wizję historii i rozwoju ekranu według L. Manovicha i P. Levinsona.

Następny rozdział *Emotikony wyzwaniem dla interpunkcji* dotyczy usytuowania tych graficznych odpowiedników emocji w systemie interpunkcyjnym. Autorka traktuje je jako „próbę wyznaczenia systemowi przestankowania nowych wyzwań” (s. 31), porównując je do tradycyjnego wykrzyknika, pytajnika i wielokropka. Na pochwałę zasługuje to, że badaczka udowodniła, że jednak o emotikonach da się napisać coś nowego, a nie tylko ograniczać się do podania ich rejestru i standardowych opinii.

Kontynuacją rozważań o ikonograficzności jest kolejna część zbioru – *Nowe piktogramy we współczesnym języku. Cechy pisma obrazkowego w komunikacji internetowej*, w której ukazano rolę komputerowych znaków obrazkowych, np. koperty symbolizującej e-mail czy lupy oznaczającej powiększenie dokumentu w porównaniu do trzech niealfabetycznych systemów pisma: klinowego, hieroglificznego i chińskiego. J. Wrycza konstatuje m.in., że „elektroniczne bużki można porównać z kategorią »istoty ludzkie« w piśmie piktograficznym” (s. 44), zaznaczając jednak, że starożytne piktogramy przedstawiały sylwetki, natomiast emotikony twarze. Użytkownicy współczesnych piktogramów nie dążą także w przeciwieństwie do swoich protoplastów do ukazania za ich pomocą spójnej, choć z powodu ograniczeń technicznych prostej, historii.

Dalsze rozważania dotyczą zagadnień (para)genologicznych. Pierwszy podrozdział w tej części książki to *E-mail jako romantyczny list. Od powieści epistolarnej do „S@motności w sieci”*. Autorka skupia się tu na liście elektronicznym jako przekaźniku treści uczuciowych, zakładając, że „jak niegdyś skrzynki na listy, tak obecnie skrzynki elektroniczne stały się powierniczkami miłosnych uniesień” (s. 51). Zestawia powieści epistolarne *Nową Heloizę* i *Cierpienia młodego Wertera* ze współczesną „powieścią w mailach” – *S@motnością w sieci*.

W następnych esejach J. Wrycza omawia internetową recenzję polifoniczną w porównaniu do klasycznych form opinii oraz zastanawia się, czy blog jest dziennikiem internetowym, czy gatunkiem hybrydalnym. Do kategorii „recenzji” zalicza także wypowiedzi jednozdaniowe, uznając że współtworzą one ogólną

polifoniczną wypowiedź na temat jakiegoś zagadnienia. Podkreśla, iż e-recenzje tworzą strukturę nie tylko wielogłosową, ale i piętrową, ponieważ można je skomentować, podobnie jak komentarz do komentarza i zauważa, że tradycyjnych recenzentów zastąpiła publiczność, która przemówiła we własnym imieniu, a w związku z tym „oceniająca część recenzji przyćmiła jej komponent opisowy” (s. 65).

Blog zostaje zestawiony z tradycyjnym dziennikiem. Za cechy typowe dla elektronicznego diariusza autorka uznaje m.in. tzw. blogroll, czyli zbiór odnośników do polecanych blogów. Same blogi uznaje za gatunek hybrydalny, stanowiący „pomost pomiędzy multimedialnymi dokumentami HTML a opartą na tekście komunikacją typu CMC” (s. 105). Pomiędzy rozważania poświęcone blogowi i recenzji wplata podrozdział *Kultura prowadzenia sporów na forum internetowym*, prawdopodobnie mający łączyć się tematycznie z wnioskami dotyczącymi recenzji, ale niestety sprawiający wrażenie, że pojawił się w tym miejscu książki przypadkowo.

Internetowym „tekstom funkcjonalnym” (encyklopediom i słownikom) poświęcone są eseje *Wikipedia próbą urzeczywistnienia wizji wielkiej encyklopedii* i *Elektroniczna Wieża Babel. Wikisłownik zbiorowym dziełem leksykograficznym*. Wikipedia i Wikisłownik zostają potraktowane jako opracowania powstałe na styku funkcji poznawczej (przejawiającej się w projekcie tworzenia i rozbudowywania połączonego systemem odnośników kompendium wiedzy) i społecznej (uwidaczniającej się w tym, że tworzy je zbiorowość). Hasła są tworzone zgodnie z zasadą NPOV – *Neutral Point of View*, od momentu publicznego upowszechnienia mogą być poprawiane i uzupełniane przez inne osoby – „jak słusznie zauważają autorzy Wikipedii, jest ona nie tylko produktem, ale przede wszystkim procesem” (s. 131).

Jak dowiadujemy się z *Galaktyki języka Internetu*, jeden z odłamów najpopularniejszej internetowej encyklopedii – Wikisłownik stawia sobie nader wysokie i idealistyczne (obawiam się, że nierealne) założenie bycia „połączeniem słownika wszystkich języków świata ze słownikami: etymologicznym, ortograficznym, fleksyjnym, frazeologicznym, imion, nazw własnych, skrótów, przysłów, a także słownikiem języka polskiego, poprawnej polszczyzny oraz wyrazów obcych” (s. 135). Hasła, dzięki możliwościom multimedialnym Internetu, wzbogacają pliki dźwiękowe oraz ilustracje. Z powodu niekontrolowanej możliwości uzupełniania przez wszystkich zainteresowanych nie jest to słownik mogący pełnić rolę normatywną, ale „raczej projekt ukazujący różnorodność języka, a zarazem różnorodność świata” (s. 147).

Dwie części zbioru – ósma i ostatnia, jedenasta, dotyczą hipertekstu: *Hipertekst wobec ograniczeń książki drukowanej* oraz *Odbiorca zniewolony, czyli o czytaniu literackiego hipertekstu*. Wbrew wartościującym tytułom esejów przedstawione teorie są dość wyważone, a kwestia tego, czy hipertekst wyruguje tradycyjny druk, zostaje przedstawiona jako otwarta. Hipertekst zdefiniowano

jako „sieć tekstów, które są ze sobą powiązane, pomimo że nie musi być zachowany między nimi logiczny związek, a zarazem taka metoda przedstawiania wiadomości, w której wybrane słowa mogą po wskazaniu na nie dostarczać dodatkowych informacji” (s. 111). Dyskusyjne wydaje mi się potraktowanie przez badaczkę hipertekstu jako „gatunku w charakterystycznym dla niego rozdziewie między wiązaniem z nim nadziejami a wywołanym przezeń rozczarowaniem” (s. 153), tym bardziej że J. Wrycza ogranicza się do przeglądu cytatów i teorii badawczych, nie precyzując właściwie, na czym „gatunkowość” hipertekstu miałyby polegać.

Wrażenie robi erudycja badaczki i umiejętność łączenia rozważań z różnych dyscyplin w odniesieniu do komunikacji internetowej. Niemniej jednak może warto byłoby ograniczyć zakres tematyczny na rzecz bardziej pogłębionej analizy mniejszej ilości zagadnień. Autorka przekazuje multum wiadomości o wielu zjawiskach, siłą rzeczy są to rozważania niekiedy powierzchowne, np. adekwatna raczej tylko wobec czatów dla nastolatków uwaga „internetowa komunikacja, pomimo że odbywa się również za pomocą znaków pisma, ma bowiem niewiele wspólnego z językiem pisanym. Jest raczej próbą stworzenia nowego kodu komunikacyjnego, w którym monosylabiczne wypowiedzi wespół z bużkami i elektronicznymi kuflami piwa tworzą pewien zrozumiały dla rozmówców język” (s. 48). Bardzo jestem ciekawa rezultatów tego, kiedy J. Wrycza zdecyduje się napisać więcej o wybranym, węższym przedmiocie badań. Uwzględniając jakość analizowanego opracowania i niewątpliwą przyjemność lektury rozważań młodej autorki, sądzę, że będzie to bardzo ciekawa rozprawa.

Alina Naruszewicz-Duchlińska

Sprawozdanie z konferencji: „Miasto w perspektywie onomastyki i historii”, Poznań, 5–7 stycznia 2009 r.

W dniach 5–7 stycznia 2009 r. odbyła się w Poznaniu konferencja naukowa zatytułowana „Miasto w perspektywie onomastyki i historii” zorganizowana przez Pracownię Onomastyczną Zakładu Gramatyki Współczesnego Języka Polskiego i Onomastyki Instytutu Filologii Polskiej UAM oraz Wydział Filologiczno-Filozoficzny i Komisję Językoznawczą Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk, przy współudziale Archiwum Państwowego i Archiwum Archidiecezjalnego w Poznaniu. Konferencję otworzyli dziekan Wydziału Filologii Polskiej i Klasycznej prof. dr hab. Tomasz Pokrzywniak i prezes Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk prof. dr hab. Jacek Wiesiołowski.